

Raport z wyjazdu na praktyki w ramach programu ERASMUS+

Kraj, miasto i nazwa firmy/instytucji oraz adres jej strony internetowej:

Niemcy, Berlin, Sprachdienstleistungen Wolf-Schindler
<http://www.free-german-lessons-online.com/>

Termin przebywania na praktyce:

15.06.2015 - 05.09.2015

I. Faza przygotowawcza

- Znalezienie praktyki: ofertę praktyki znalazłam na portalu <http://erasmusintern.org/>, zaproponowano mi rozmowę na Skype, która trwała ok. pół godziny, w czasie której sprawdzono głównie moją znajomość języka angielskiego i niemieckiego oraz motywację.
- Załatwienie formalności na SGH: formalności jest niestety strasznie dużo, co więcej pracodawca musi podpisać oryginały dokumentów, które należy potem złożyć w DPM – dużo zależy w związku z tym od poczty. Dlatego przy ustalaniu terminu praktyk polecam dać sobie przynajmniej półtora miesiąca na załatwienie wszystkim dokumentów (jako że powinny być one złożone w DPM na miesiąc przed rozpoczęciem praktyk). Co mogłoby zostać ulepszone? Zdecydowanie akceptowanie podpisu elektronicznego.
- Przygotowanie językowe: Zdanie egzaminów językowych na SGH właściwie gwarantuje bezproblemowe poradzenie sobie z pracą w języku obcym.
- Kwestie finansowe: Otrzymane stypendium pokrywa ok. 70% wydatków (zakładając, że znajdzie się pokój w rozsądnej cenie, co w Berlinie niemalże graniczy z cudem). Na szczęście miasto jako tako jest tanie, na każdym kroku pełno supermarketów, tanie piekarnie, dużo niezłych ofert na szybkie obiady.

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

Transport organizowałam na własną rękę – na szczęście do Berlina połączeń jest mnóstwo – samoloty, pociągi, autobusy. Pociągiem zdecydowanie wygodniej i szybciej (5,5h z Warszawy), autobusem jak zwykle taniej (powrót kosztował mnie całe 2zł), ale za to 8,5h.

III. Rozpoczęcie praktyki

Moja szefowa i jednocześnie mentorka bardzo starała się, żebym ja z tej praktyki również wyniosła jak najwięcej. Wszystko dokładnie mi tłumaczyła – zwłaszcza przez

pierwsze dni - w każdej chwili mogłam przerwać jej pracę i zapytać o cokolwiek, czego nie byłam pewna.

IV. Zakwaterowanie

Pracodawca pomagał mi w szukaniu mieszkania, jednak ostatecznie sama znalazłam zakwaterowanie dzięki grupie na facebooku „Berlińczycy PL”. Ogólnie sytuacja mieszkaniowa w Berlinie jest szalona, nigdy nie spotkałam się z taką liczbą oszustów w internecie. Spokojnie można założyć, że co drugie ogłoszenie znalezione w internecie jest fałszywe. Po wysłaniu kilkudziesięciu odpowiedzi na ogłoszenie, w większości dostałam maila typu: Chętnie wynajmiemy Pani mieszkanie, prosimy o podanie swoich danych (w tym nr dowodu) i PRZELANIE KAUCJI I PIERWSZEGO CZYNSZU. Oczywiście takie maile należy od razu ignorować. Zdecydowanie skuteczniejsze jest szukanie mieszkań na grupach swojej narodowości – tak jak ja wynajęłam mieszkanie od Polki, tak potem poradziłam też szukać moim znajomym – kolega Grek również wynajmował od Greczynki, kolega Włoch od Włoszki. Zdecydowanie jest to najpewniejszy sposób i najbardziej skuteczny. Obecnie wynajęcie pokoju (oczywiście zależy to od lokalizacji) kosztuje w granicach 250-300e, jednak trzeba się liczyć z tym, że ceny stale idą w górę. Co więcej, ciężko jest znaleźć coś nie będąc na miejscu. Jeśli ogłoszenie jest faktycznie prawdziwe, współlokatorzy często chcą od razu umówić się na oglądanie – jeśli nie ma Cię na miejscu, raczej wynajmą komuś z 50 innych chętnych (popyt zdecydowanie przewyższa podaż w Berlinie!).

IV. Opis praktyki

Praca polegała na realizacji wcześniej określonych zadań, ale jako że jest to Start Up, na bieżąco dochodziły też zupełnie nowe obowiązki. Właściwie przychodząc rano do pracy raz na jakiś czas dowiadywałam się o zupełnie nowej rzeczy, którą muszę zrobić, jednakże szefowa zawsze tłumaczyła dokładnie o co jej chodzi i służyła pomocą w razie ewentualnych pytań. Atmosfera na miejscu zdecydowania na luzie, bardzo przyjazna – jak słyszałam, jest to typowe w Berlinie. Finansowanie ze strony Pracodawcy było minimalne, ale do dyspozycji w pracy miałam przekąski, napoje, raz w tygodniu wychodziłyśmy też na lunch do okolicznych restauracji. Zostawanie po godzinach nie było konieczne, jednakże czasami sama się na to decydowałam, ponieważ w domu nie miałam najlepszych warunków do pracy. Komunikacja odbywała się mniej więcej po równo po angielsku i po niemiecku. Do głównych obowiązków należało przygotowywanie kursów niemieckiego dla obcokrajowców w programie WordPress, SEO, marketing głównie w Social Media, mass mailing, przygotowanie E-Booka dla osób szukających pracy w Niemczech, tłumaczenia ang/niem i niem/ang, przygotowywanie opisów produktów po niemiecku, ale także przygotowywanie filmików promujących stronę, udział w warsztatach YouTube i wiele innych. Praca w startupie naprawdę wymaga wszechstronności i zdolności wykonywania kilku czynności naraz ;). Na koniec szefowa sama zaproponowała wystawienie mi referencji zarówno w języku angielskim, jak i niemieckim, co uważam za duży plus.

V. Życie towarzyskie i zwiedzanie

Miasto oferuje wszystko, o czym można zamarzyć. Niebezpieczne są plotki o wspaniałości Berlina. Mnóstwo klubów, od typowo turystycznych po te tzw. „berlińskie”, alternatywne. Dużo do zwiedzania – mnóstwo muzeów, parków, kościołów i innych pięknych budynków, w tym wiele atrakcji jest darmowych, np. wejście na kopułę Bundestagu przy wcześniejszym zarezerwowaniu wycieczki przez internet, w internecie można też znaleźć listę darmowych muzeów, a takie atrakcje jak Brama Brandenburska czy East Side Gallery oczywiście też nie wymagają biletu. Można wybrać się na godzinną wycieczkę jedną z wielu łodzi turystycznych po rzece, a w niedzielę odwiedzić słynny FlohMarket w Mauerpark (gdzie oprócz targu, na którym można kupić wszystko i nic, spróbować kuchni z różnych części świata, można też wyjść na sąsiednią polanę i posłuchać różnych muzyków amatorów, a także wziąć udział w cotygodniowym karaoke od 15:00).

Gdzie pojechać na weekend? Bardzo blisko Berlina leży Potsdam z pięknym turystycznym centrum i słynnym kompleksem Sanssouci. Oprócz tego, w lato Berlińczycy wybierają się na cały dzień nad pobliskie jeziora, a nawet nad morze. Ja niestety nie miałam czasu na więcej wycieczek.

VI. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

- Polecane sklepy: Najtańsze to Lidl i Aldi, nieco lepsze i droższe: Rewe, Kaufland, Kaisers, Edeka. Jeśli chodzi o kosmetyki/chemię: dm zamiast Rossmana.
- Warto rozglądać się w Berlinie za wszelkimi Happy Hour w celu zaoszczędzenia – czy to w barach, czy w restauracjach (pizz za 4e, lunch za 4,90 itp.).
- Handel w niedzielę: W całych Niemczech w niedzielę wszystkie sklepy są zamknięte (z wyjątkiem supermarketów na większych dworcach, w Berlinie przykładowo otwarte były sklepy na Ostbahnhof, Hauptbahnhof, Friedrichstr.). Otwarte pozostają małe sklepiki tzw. Spätkauf, piekarnie, budki z kebabami i oczywiście restauracje, bary, kawiarnie.

VII. Inne:

- Położenie firmy było korzystne, znajdowała się ona przy stacji zarówno Sbahn (super rzecz w Berlinie: Ringbahn kursujący po okręgu wokół miasta, dzięki czemu szybko można dostać się na drugi koniec miasta omijając całe centrum) jak i Ubahn (mnóstwo linii, kursujące bardzo regularnie), co gwarantowało sprawny dojazd z różnych części miasta. Warto przy tym jednak wspomnieć, że komunikacja miejsca w Berlinie jest względnie droga (karta miesięczna kosztuje 79e. Po przyjeździe dowiedziałam się jednak, że odbywając w Berlinie praktykę studencką możemy jednak ubiegać się o kartę miejską dla „Azubi” – należy udać się do biura BVG z aktualną legitymacją studencką, umową o praktykę z dokładnie wyznaczonymi datami pobytu oraz swoją fotografią; kartę taką wyrabia się od ręki i na nią bilet kosztuje 56e).
- Dostęp do komputera, drukarki i internetu: zapewniony w miejscu pracy.
- Sport: Niestety w niemieckich siłowniach/klubach fitness panuje dziwny zwyczaj sprzedawania karnetów na min. 6 miesięcy, najlepiej na rok. Próbowałam wykupić karnet w dwóch miejscach (na 2 miesiące), powiedziano mi, że raczej tego się nie

praktykuje, ewentualnie mogą spróbować – i tu rzucono mi kwotę 70e za miesiąc. Pełno jest jednak parków, w których są specjalne ścieżki dla biegaczy, rowerzystów, rolkarzy itp.

VIII. Ocena

Ocena pod względem merytorycznym: 3

Ocena pod względem ogólnym: 4